

Protokół przed zatwierdzeniem przez Radę Miasta

PROTOKÓŁ NR XV/2017

**z obrad XV Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój,
która odbyła się w dniu 14 sierpnia 2017r. w godz. 15.00 – 16.45
w sali 129 A Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój.**

Podjęto uchwałę:

XV.111.2017 w sprawie kierunków rozwoju transportu zbiorowego
w mieście Jastrzębie-Zdrój

Ad. 1.

Otwarcie Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta, stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia XV Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta dokonał Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta, który powitał zebranych. Na podstawie listy obecności, stwierdził prawomocność obrad.

W Sesji udziału nie brali następujący radni: Alina Chojecka, Małgorzata Filipowicz, Ryszard Rakoczy, Iwona Rosińska, Anna Toborowicz – usprawiedliwieni.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zgodnie z zapisami ustawy, porządek obrad Sesji wraz z projektami uchwał otrzymali wszyscy radni.

Porządek obrad stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Ad.2.

Wybór Komisji uchwał i wniosków

Bernadeta Magiera

- W imieniu Klubu radnych Dla Jastrzębia zgłaszam do pracy radnego Józefa Kubere – radny wyraził zgodę.

Tadeusz Sławik

W imieniu Klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam do pracy radnego Stefana Woźniaka – radny wyraził zgodę.

Głosowanie radnych: za – 17, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

Przewodniczący Rady Miasta – Łukasz Kasza

- Stwierdzam, że skład komisji uchwał i wniosków został przyjęty jednogłośnie.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad. 3.

Podjęcie uchwały w sprawie kierunków rozwoju transportu zbiorowego w mieście Jastrzębie-Zdrój

Przewodniczący Komisji uchwał i wniosków Józef Kubera przedstawił projekt uchwały w sprawie kierunków rozwoju transportu zbiorowego w mieście Jastrzębie-Zdrój.

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza

- Czy są pytania, bądź uwagi do projektu uchwały? Otwieram dyskusję w tym temacie.

Tadeusz Sławik-radny RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo spotykamy się na sesji nadzwyczajnej. Komunikacja od jakiegoś czasu, to wielki problem w naszym mieście, a w szczególności losy naszej firmy tj. Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej leżą nam na sercu. Jest wielka wola, aby tę firmę uratować, a firma jest w bardzo trudnej sytuacji. Były już problemy z płynnością finansową, a teraz to się poprawiło na jakiś czas. Na poprzedniej sesji zostało jasno zdefiniowane, skąd ta sytuacja się wzięła, a przynajmniej ja to widzę w taki sposób, że niestety przyczynili się samorządowcy i nie mówię o samorządowcach z Jastrzębia-Zdroju, ale pozostałych którzy są udziałowcami i tworzą Międzygminny Związek Komunikacyjny. Jeśli wymuszono na początku wieku ogromną obniżkę stawek, to tak się stało, jak się musiało stać. Fajnie było swoim Radom pokazywać „niższe stawki płacimy”, ale coś za coś tzn. nie da się komunikacji zrobić za przysłowiowe parę groszy. Nie wiem, jakim cudem w/w firma dotrwała do dnia dzisiejszego? Potem brak woli, aby firma mogła w formule podmiotu wewnętrznego przejąć rynek komunikacyjny, a stało się inaczej i po co, komu była potrzebna? Samorządowcom widocznie z innych samorządów. Firma warszawska, tak jakbyśmy nie mieli swoich kierowców i ta firma wygrała przetarg. Różnymi ścieżkami stało się tak, że PKM przejął połowę rynku, ale połowa przychodów i zawsze to podkreślam. Taka jest moja ocena tj. utrata połowy przychodów, to de facto oznacza koniec firmy w krótszym, albo dłuższym czasie. Nie ma innej możliwości, jeśli nie zwiększy się przychodów z innych źródeł, to zasada spółek prawa handlowego. Firma dalej funkcjonuje z ogromnymi problemami. Skoro samorządowcy upierają się przy tym, aby mieć po jednym udziale, to zgodnie z zasadami kodeksu spółek handlowych w takiej sytuacji winni dokonać dopłat. Nie było takiej woli na Zgromadzeniu Udziałowców. Pan Prezydent Buda bardzo dobrze prowadził dyskusję, przekonywanie w różny sposób Wójtów, Burmistrzów. Byli nie ugięci. Fajnie, nie wydawać pieniędzy, ale kiedy przychodzi druga część tej reguły, że skoro macie po jednym udziale, to wszyscy jednakowo dopłacają. Nie było tej woli i nawet na minimalne dopłaty nie było woli, na pokrycie straty ok. 2,5 mln zł i co dalej? Stawka niska i z moich informacji wynika, że stawka musiałaby wynosić 5-6 zł, to byłaby szansa, bo koszty w tej firmie tak mi się wydaje już są maksymalnie wycięte, czy maksymalnie obniżone i tutaj są potrzebne tylko przychody. Odbyło się Zgromadzenie i będzie następne i już są decyzje Rady Nadzorczej co bardzo niepokoi, żeby jednak zmierzać w kierunku likwidacji firmy. Likwidacja, to inaczej upadłość, czyli jest to pod nadzorem, ale

nam nie o to chodzi, a przynajmniej wnioskodawcom dzisiejszej sesji, żeby tę firmę zlikwidować. Jednocześnie ze strony samorządów była informacja, że oni chętnie pozbędą się udziałów, to jeśli tak, to pojawiła się idea tej uchwały, to niech gmina Jastrzębie odkupi udziały i będziemy dalej rozmawiać, ale tutaj jest czas istotny. Byłem bardzo zadowolony, kiedy pan Prezydent Buda prowadził dyskusję i widziałem, jak próbował przekonać, ale z drugiej strony mniej zadowolony, bo myślę, że były i są potrzebne rozmowy z firmą Warbus. Panie Prezydencie, ich nie było. Pan mówił, że lipiec-sierpień, to nie bardzo, bo taki czas był właśnie, ale tego czasu szkoda. Były sygnały z tej firmy na Komisji branżowej tj. Gospodarki Komunalnej i to jest zapisane w protokole, że firma w skutek trudności jakie ma w Jastrzębiu tj. pewnych problemów wizerunkowych, jak to określano być może wycofałaby się z rynku, to doprowadźmy do tego. Chciałbym, żeby komunikacja była dobrej jakości, ale wolałbym żeby to kierowcy jastrzębscy komunikację wykonywali i aby pozostała firma PKM. Czasu nie ma zbyt wiele i mam nadzieję, że Rada uchwałę podejmie i potem jest czas dla pani Prezydent i pana Prezydenta, na szybkie działanie. Trzeba się spotkać, spojrzeć samorządowcom w oczy, czy potwierdzi się wola sprzedaży udziałów i potem dalsze kroki. Chciałbym, żeby również były spotkania. Metodologii nie proponuję, bo nie jestem w żadnych władzach, ale myślę, że metodologia jest dosyć oczywista tj. spotkanie z firmą Warbus. To jest początek trudnej ścieżki, która może doprowadzić do uratowania PKM-u i może również doprowadzić do dobrej organizacji komunikacji miejskiej.

Łukasz Kasza- Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję za wystąpienie. Zgłaszają się kolejni radni i korzystając również z obecności pana Prezesa w ramach dzisiejszej sesji, poproszę o zabranie głosu.

Józef Kubera-radny RM

Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo z uwagą wysłuchałem słów pana Przewodniczącego Sławika. Powiedział pan, że czas się kończy i tego czasu jest mało. Pamiętam dwa lata temu, czasu było bardzo dużo. Zawsze broniłem ludzi pracy, ludzi pracy ciężkiej, bo nie tylko górnictwo w tym kraju jest ciężkie, jak tutaj kiedyś było wypowiadane, ale miałem kolegów którzy przyszli na dół i zapytałem ich „za kierownicą np. tira, czy autobusu jeżdżącego po mieście, gdzie oczy trzeba mieć z tyłu głowy i dookoła, to jest ciężki kawałek chleba” i już dwa lata temu padały dyskusje i ciężkie tematy, jak było mówione. Powiem szczerze, jakby PKM znajdował się i miał siedzibę w Żorach, czy Pawłowicach, to może by tej firmy już nie było, bo na pewno Jastrzębie by się zachowywało tak jak inne firmy Międzygminnego Związku. Czy nie prawda? Ale wtedy wyszliśmy z MZK, zagłosowaliśmy w słusznej sprawie i może brakło tego czasu, ale może brakło też woli, determinacji aby czekać, że coś się z tego stworzy, bo pani Prezydent i Wiceprezydenci nad tym pracowali. Nie wiem, czy dostaliście państwo z Warszawy polecenie tak, jak powiedział pan Dyrektor Lanuszny cyt.: „decyzja słuszna, polityczna” i stało się, co się stało. Teraz przychodzimy, że PKM ma nóż na gardle, firmę trzeba ratować i 150 pracowników wraz z ich rodzinami i ponosimy wielką odpowiedzialność za tych ludzi. Powiem szczerze, że najgorzej jest jak się działa w ostatniej chwili. Czytając to uzasadnienie, nie jestem do końca z tym zgodny. Wiem, że prawnicy też nad tym pracują i może zajść taka historia, że uchwałę którą dzisiaj podejmiemy może zaskarżyć Wojewoda, jako niezgodną i co wtedy? Nie musimy wszystkiego zrzucać na panią Prezydent, a to się w tym mieście dzieje. Już się

nieraz okazało, że szybkie uchwały które tutaj podejmowaliśmy, zostały zaskarżane i odrzucane. I co dalej? My, zwłaszcza Klub „Dla Jastrzębia” nie będziemy przeszkadzać, ale nie zgłoszujemy „za”, bo i tak będzie większość, ale wstrzymamy się od głosu i to będzie chyba w naszej rzeczywistości. Nie chcemy być „chłopcem do bicia” i chcemy bronić pracowników, ale był okres dwuletni którego żeśmy naprawdę nie wykorzystali i to najbardziej boli.

Łukasz Kasza- Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję za wystąpienie. Panie Prezesie, teraz po przedstawieniu można powiedzieć trochę rozbieżnych stanowisk, prosimy też o zajęcie stanowiska, jak PKM widzi sytuację na dzień dzisiejszy?

Stanisław Słowiński-Prezes PKM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo. Powiem szczerze, nie jestem dzisiaj przygotowany, ani nastawiony na to, żeby w jakiś sposób motywować państwa w sposób szczególny do podjęcia tej uchwały. Nie chciałbym osobiście tego robić. Państwo tak, jak tutaj padło w wypowiedziach, że doskonale orientujecie się w naszej sytuacji ekonomicznej i doskonale już w tym okresie choćby ostatnich dwóch lat od czasu wystąpienia wtedy ze struktur Międzygminnego Związku i doskonale tę sytuację w jakiś sposób monitorujecie i badacie. My też staramy się w jakiś sposób wiarygodny i regularny przedstawiać. Wielokrotnie występowałem i przemawiając do państwa z tego miejsca nigdy w jakiś bezpośredni sposób nie zwracałem się, czy nie prosiłem o jakąś pomoc stricte konkretną finansową, czy nie zwracałem się o to, abyście państwo przejęli na własną odpowiedzialność tę firmę. Starłem się zawsze w taki sposób przekonywujący, czy motywujący pokazać to, że aby komunikacja była prowadzona na właściwym poziomie. Nie będę się tutaj rozdrabniał, jaki jest właściwy poziom, bo też niejednokrotnie na ten temat tutaj mówiliśmy, to dobrze jest mieć własną firmę komunikacyjną. Naprawdę dobrze jest mieć własną firmę komunikacyjną. Przypominam sobie tutaj doskonale wypowiedzi niektórych z państwa, które miały miejsce po wystąpieniu, a w zasadzie może nie po wystąpieniu, tylko może już po wycofaniu się z uchwały po wystąpieniu i wiem też i pamiętam, że mieliście państwo niektórzy nawet pretensje o to, że wystąpienie było zbyt może nagle, chaotyczne i że nie było poparte jakimiś wiarygodnymi informacjami, że trochę nawet jakbyście państwo zostali wprowadzeni w błąd. Dlatego dzisiaj w jakiś obiektywny sposób trzeba powiedzieć, że chcielibyśmy mieć właściciela takiego konkretnego i najlepiej jednego tak, jak to ma miejsce w większości innych miast w naszym kraju. Dzisiaj właścicieli mamy dziesięciu, a trzeba powiedzieć jakoby nikogo nie było. Jestem przekonany, że gdyby przez ostatnie lata PKM miał właściciela zainteresowanego jego sytuacją, rozwojem, czy jego pracą, to dzisiaj byłibyśmy w innym miejscu i zupełnie innej sytuacji, ale niestety tak się nie stało. Natomiast, zdaję sobie sprawę z tego, że nie jest to decyzja prosta i nie są to działania proste i łatwe do wykonania. Albo tak, jak wspominałem na dzień dzisiejszy właścicielem PKM-u jest Międzygminny Związek Komunikacyjny i Jastrzębie jest tylko 1/10 częścią tego właściciela. Nie mniej jednak żeby zachować obiektywizm w tym wszystkim, to oczywiście że jestem jak najbardziej za tą uchwałą. Natomiast trzeba tutaj zwracać uwagę na kwestie, o których już wielokrotnie mówiliśmy, a choćby naszą sytuację ekonomiczno-finansową, ale wydaje mi się, że nie ma sensu ponieważ państwo tutaj po wystąpieniu pana Tadeusza Sławika doskonale widać, że państwo macie orientację. Więc, nie ma

sensu przytaczać tutaj jakiś cyfr itd. Chciałem tylko mój obiektywizm potwierdzić i zwrócić uwagę na jedną kwestię tzn. nasza firma ma jedną bardzo poważną wadę na dzień dzisiejszy i tą bardzo poważną wadą jest to, iż nie posiadamy umowy z organizatorem transportu na terenie i nie mówię Związku, ale na terenie miasta, bo to najbardziej państwa dotyczy. Wiecie wszyscy państwo doskonale, że umowę posiada zupełnie inny przewoźnik tj. zupełnie inna firma i posiada na jeszcze osiem lat. Czyli, to jest dosyć długi okres czasu i trzeba sobie tutaj jasno i wyraźnie powiedzieć, że każda firma taka, jak nasza tzn. transportowa, komunikacyjna i czy to będzie nieszczęsny PKM Jastrzębie, PKM Katowice, MZA Warszawa, czy każda z innych firm komunikacyjnych, jeżeli nie będzie posiadała umowy z organizatorem komunikacji, to niestety jej los jest w zasadzie przesądzony i ma niewielkie szanse na to, żeby się na rynku utrzymać. Dlatego uważam, że oczywiście przejęcie tutaj udziałów, czy uczynienie z miasta Jastrzębia głównego udziałowca PKM-u jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Natomiast, my też musimy od razu myśleć o tym, żeby to przedsiębiorstwo które miałoby się stać waszym przedsiębiorstwem miało zapewnioną pracę, a żeby mieć pracę zapewnioną, to musimy mieć umowę z organizatorem transportu, bo w przeciwnym razie to wszystko nie będzie miało sensu. Może ograniczę się do takiej wypowiedzi i jeżeli państwo oczywiście będziecie mieć pytania, to w miarę możliwości służę.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Pan Prezes w wyważonych słowach, obiektywnych nie chce tutaj nakłaniać za podjęciem uchwały, ani przeciw. Natomiast odnajduję w jego wystąpieniu, co mnie dość mocno przekonuje pewne fakty, które płyną wprost z uzasadnienia tego projektu tzn. że firma radziłaby sobie lepiej, gdyby skład właścicielski skupić w możliwie nielicznych, a najlepiej w jednym ręku. Z kolei odnosząc się do zarzutu prawnego o możliwe unieważnienie, takie ryzyko zawsze ciąży na każdym, kto cokolwiek w życiu robi. Wielokrotnie uchwały tworzone przez zawodowców urzędników tego urzędu, wnioskowane o podjęcie przez panią Prezydent były unieważniane i to wszystko spływa bezpośrednio na moje biurko, więc kontrole? Nie są to przypadki częste, ani po stronie pani Prezydent, ani po naszej. Podstawa prawna uważam jak najbardziej precyzyjnie określona, a tam nawet by się można pokusić o ogólną podstawę z art.18 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, a pomimo to wnioskodawcy sprecyzowali zapisy. To raz, a dwa tzn. uchwała nie rodzi dodatkowych kosztów i nie ma charakteru zobowiązującego. Jest ogólny zwrot "upoważnić" i nawet bez określenia terminów, w jakich dane czynności mogłyby być wykonane i to też obniża ryzyko postawienia zarzutu wobec tej uchwały, więc moim zdaniem to do niczego nikogo nie zmusza, a jedynie daje władzy wykonawczej dodatkowy silny oręż do ręki na zasadzie „proszę państwa musimy ten temat podjąć i się starać o niego, bo jednak demokratycznie wybrana Rada Miasta taką uchwałę przyjęła, a naszą rolą jest realizacja uchwał”. Podsumowując, zagrożeń nie widzę, pewne pozytywne skutki płynące z tej uchwały i faktycznego jej zrealizowania, bo z samego przyjęcia, to jeszcze nic dobrego nie wyniknie, bo to jest dopiero wstęp. Szanowni Państwo, takie pozytywy dzielam i na pewno będę głosował „za”. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Pani radna Maryniak, proszę bardzo.

Lucyna Maryniak-radna RM

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Dzisiejsza uchwała w tytule nosi cyt.: „W sprawie kierunków rozwoju transportu zbiorowego w mieście”, nie tylko

dofinansowania, dokapitalizowania, ale widzę że głównym tematem dzisiejszego spotkania, które powinno się było odbyć jeszcze tydzień, czy dwa tygodnie temu, bo mieliśmy też nadzwyczajną sesję. Na którą radni z PiS-u w ogóle nie przyszli, wcześniej ustalając sami zmianę terminu sesji poprzedzającej, gdzie po przerwie dowiedzieliśmy się, że radni są nieorientowani w sytuacji i nie było z nimi konsultacji. Więc pytam radnych, co robicie państwo na Komisjach, bo jestem na Komisjach, gdzie również są przedstawiciele PiS-u i niestety nie ma żadnej merytorycznej dyskusji. Jeżeli pada z mojej strony zapytanie jako najdłuższego radnego, to wtedy się nadbudowuje nad moją wypowiedzią temat i jego się rozbudowuje i rozwija. Ja sobie tego nie życzę i powiedziałam wprost i to wprowadzam, jeżeli jest pytanie ode mnie na Komisji, dostaję wyczerpującą odpowiedź. Proszę zadawać inne pytania. Wracamy do ostatniej sesji, w której był brak quorum, to dopiero teraz państwo widzicie potrzebę, że trzeba było zwołać dzisiaj i to, co sami mówiliście, że jeżeli radny nie przychodzi na sesję, to powinna być mu potrącona dieta. Jednak nie jesteście konsekwentni. Jakie są wypowiedzi w prasie? Na pewno dużym rozczarowaniem mieszkańców jest...

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Teraz debatujemy nad tą uchwałą. Ze zgрозą przysłuchuję się wypowiedzi i pani skrytykowała już wszystko i wszystkich, ale tematem tej debaty jest ta uchwała, którą mamy zaraz przyjąć. Może się pani punkty pomyliły? Wolne głosy i wnioski...

Lucyna Maryniak-radna RM

Mnie się nie pomyliło nic pomimo, że mam większy pesel od pana.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Proszę pani, ale musimy...

Lucyna Maryniak-radna RM

Przypomnijcie sobie 2015r., w lutym zgadzacie się państwo radni na wystąpienie z MZK. Pani Prezydent przekonuje na dziesięć gmin, osiem do wystąpienia z Międzygminnego Związku, bo w dzisiejszej argumentacji jest tutaj, że PKM jest następstwem prawnym, piszecie to w uzasadnieniu dzisiejszej uchwały. Międzygminny Związek Komunikacyjny w Jastrzębiu, było to Przedsiębiorstwo Komunikacyjne którego następcą prawnym jest PKM z siedzibą w Jastrzębiu. Teraz się panów pytam, czy pamiętacie głosowanie z września 2015r., kiedy pani Prezydent prosiła o pół roku do czerwca 2016r. i czas żeby jeszcze dwie gminy przekonać, a mówię o Żorach i Pawłowicach. Nie, pan radny Sławik z tej mównicy prosił nas radnych żeby ponownie wrócić do Związku, bo ratuje się miejsca pracy. Jestem ciekawa, co powiecie państwo swoim wyborcom po dzisiejszej sesji, kiedy wam nie zależało na tym, żeby zrobić pierwszy krok, a mówię o 2015r. i mówię również o darmowej komunikacji, która miała być od września tego roku dla dzieci i młodzieży. Teraz wystosowujecie dla nas projekt uchwały, to pytam osób które zwołały dzisiejszą sesję, czy zaprosiliście na dzisiaj przedstawicieli MZK?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Tak, jest tutaj przed panią.

Lucyna Maryniak-radna RM

Ale, to jest nasz przedstawiciel Miasta. Chodzi mi o pracowników MZK, którzy biorą takie pieniądze, że nie wystarcza dla PKM-u na socjal. Po to mówię, gdzie państwo byliście, jak były przetargi? Czy złożyliście chociaż jedną interpelację dotyczącą utrzymania PKM-u jako podmiotu wewnętrznego? Proszę, niech mi ktoś udokumentuje, czy ktoś z was złożył taką interpelację, że wtedy kiedy jeszcze związki zawodowe wiedziały najlepiej, bo to są kierowcy. Jakie są napełnienia, gdzie zmienić komunikację i jak ratować PKM, bo przecież firma Warbus nie zjawiała się w ciągu jednej nocy, a to że Warbus rażąco obniżył cenę wozokilometra, to też żeście państwo nic na ten temat się nie wypowiadali. Chciałam zapytać i to pytanie skieruję do naszego Prezydenta, bo wiem, że za ten krótki okres wiele się przyczynił do tego, żeby nam wyjaśnić, bo były inne osoby, pan Bardziej który z ręką w kieszeni tutaj stał i śmiał się do mnie cyt. „to co, pani nie wie pani Lucyno, czym dojechać na Zofiówkę, a to trzeba się do Urzędu przejechać i przesiąść”. Teraz chciałam pana zapytać, ponieważ nie ma innego przedstawiciela, ale wiem, że pan też mi na pytania odpowie. Czy dokapitalizowanie, podwyższenie kapitału zakładowego jest zgodne z przepisem prawa i czy inne gminy również wyłączają się z Międzygminnego Związku i zgodziły się na dokapitalizowanie funduszu zakładowego PKM-u?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję za wystąpienie i jeszcze za nim udzielę głosu, pozwolę sobie sprecyzować, bo pani też postawiła w swojej wypowiedzi taki zarzut, jakby w uzasadnieniu było stwierdzenie, że PKM jest następcą prawnym MZK.

Lucyna Maryniak-radna RM

Cytuję.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Więc proszę państwa wyjaśniam, niech pani się przysłucha, bo nie można takich rzeczy mówić. Przecież jasno wynika cyt. „Ośrodkiem, wokół którego powstał MZK w Jastrzębiu-Zdroju było Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, którego następcą prawnym jest PKM sp. z o.o.”. Czyli, następcą prawnym nie MZK, tylko tego przedsiębiorstwa komunikacyjnego, na podwalinie którego została założona spółka prawa handlowego o nazwie PKM i to jest zasadnicza różnica. Proszę panie Prezydencie.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo. Odnośnie działań, jakie zostały podjęte w stosunku do naszej firmy, bo uważam, że to jest nasza firma i utożsamiam się tak, jak my wszyscy i to już wielokrotnie mówiłem, ale myślę, że chronologię działań, które były podjęte może jeszcze raz w sposób skrótowy też przedstawię, ale to nie jest tak, że nic się nie dzieje. Zaczynając od mojego udziału w pracy w Zarządzie Międzygminnego Związku Komunikacyjnego, to datujemy na 1 czerwca 2016r., gdzie na Zgromadzeniu zostałem włączony w skład Zarządu. Odbyły się tutaj pierwsze spotkania i z naszej strony wielokrotnie były monity i pisma, nie tylko w sprawach bieżącej komunikacji, ale również w kwestii związanej z funkcjonowaniem Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej. Mówiąc szczerze, nie dostaliśmy zwrotnie od tamtego Zarządu żadnych wiążących i konkretnych informacji. Pierwsze takie spotkanie w zakresie stanu finansowego, możliwości realizacji przez firmę swoich

zobowiązań, kontraktów, to było skwitowanie roku obrachunkowego w roku 2015, gdzie firma realizując cały pakiet komunikacyjny odniosła lekki zysk. Czyli, tutaj nawet zero, to uważam, że firma która świadczy usługi publiczne, to już jest bardzo dobry wynik. Rozpoczęły się rozmowy, w jaki sposób PKM ma odzyskać możliwość funkcjonowania i tutaj mogę powiedzieć, bo nie jest to tajemnicą, pan Przewodniczący Wawrzyczek tutaj mówił, że włączyć Strefę Specjalną Ekonomiczną PKM, to miało się odbyć. Nie było rozmów, tylko tak gdzieś się tematy pojawiały. Rozdzielić działalność, ale tak naprawdę nic się nie działo. Przyszedł feralny grudzień, kiedy członkowie Zarządu złożyli rezygnację z funkcji i jak wiemy, nie dlatego nie chciałem funkcji objąć, że „widzimi się”, tylko określiłem warunki i myślę, że powoli do tego dojdziemy, że wszystkie warunki zostaną spełnione i 23 marca funkcję Przewodniczącego objąłem. Tutaj muszę powiedzieć, że od razu współpraca z panami Prezesami w zakresie tego, jak funkcjonuje firma i jak wyglądają płatności, bo przypominę, że rok 2016 zamknęliśmy jako Związek tak naprawdę dwunasty miesiąc przeszedł jako trzynasty roku 2017. Czyli, Związek nie płacił na bieżąco, były zatory płatnicze, a wiemy o tym, że w tej chwili żeby przedsiębiorstwo PKM mogło funkcjonować, to najważniejsze dla niego i mówimy o tym momencie, to jest utrzymanie płynności tak, żeby zobowiązania pracownicze, czy wobec swoich kontrahentów mógł płynnie realizować. Tutaj, to były nasze główne kierunki działań w tym okresie, a więc przywrócenie bieżącej płatności żeby na bieżąco było wszystko regulowane. My, jako Jastrzębie-Zdrój regulujemy swoje zobowiązania wobec MKZ znacznie szybciej co powoduje, że możemy jako MKZ zobowiązania regulować, czy wobec Warbusa, czy wypłacając świadczenia znacznie wcześniej, niż to wynika z umów naszemu przedsiębiorstwu. Kolejnym ważnym elementem było przy budowaniu komunikacji dla dzieci i młodzieży, gdzie mieliśmy już tutaj rozeznanie i to wielu mieszkańców i państwo już zwracało uwagę, że wiele linii, czy tras nie do końca jest racjonalnie budowanych i my się zgadzamy. Była m.in. kwestia optymalizowania układu przewozowego tak, żeby realizować zadania na poziomie dobrym, czy bardzo dobrym, ale żeby koszty które ponosi Jastrzębie minimalizować, bo tutaj też trzeba się temu przyglądać. W związku z tym, że to mogłoby negatywnie wpłynąć również i nie tylko na głównego przewoźnika Warbus, ale i PKM mogłoby w sposób negatywny oddziaływać. Podjęliśmy decyzję, że jednak niech ten układ komunikacyjny w takim zakresie i takich wozokilometrach nie będzie ograniczany, żeby przedsiębiorstwo miało tutaj możliwość funkcjonowania. Myślę, że tutaj państwu historycznie, ale to jest też ważne, bo swego czasu, jak miasto Żory wprowadzało komunikację nieodpłatną i zredukowało ok.60 % wozokilometrów które były, to nikt nikogo nie pytał i wiemy o tym, że również ruch na biletach został utracony przychód i nie było żadnej rekompensaty. Jest to sytuacja fatalna, ale ktoś podjął taką decyzję. W tej chwili jako Zarząd pracujemy mocno, żeby to było sprawiedliwe i to, co podkreślałem, że każdy ma płacić za siebie tyle, ile wykorzystuje tego potencjału. Myślę, że to jest też ważnym elementem, ponieważ jeżeli Związek posiada środki wolne ponad zobowiązania, to również uważam i reprezentuję z całym Zarządem funkcje właścicielskie i uważam, że jesteśmy to winni przedsiębiorstwu, ponieważ był okres kiedy przedsiębiorstwo swoim kosztem wspierało działania Związku poprzez minimalizowanie stawek tj.schodzenie ze stawkami, co spowodowało, że sytuacja ekonomiczna pogarszająca się ciągle postępowała, a teraz w tym okresie jest apogeum. Na pewno tutaj rozmowy będziemy prowadzić i z Warbusem. Chciałem przypomnieć, że 8 sierpnia było dwóch członków Zarządu, tj.właściciele firmy Warbus i tak naprawdę ich troska przejawiała się

o to, czy PKM będzie, czy nie będzie? Myśmy potwierdzili, że wyrażamy wolę, że będzie i najlepszym z ich strony działaniem, jeżeli martwię się o los PKM-u, to jest scedowanie cesji wykonania płatności przez MZK bezpośrednio na rzecz PKM-u. Oczywiście nie wyrazili zgody, ale tak, jak mówię my w ramach prawa, bo muszę działać w ramach prawa funkcjonujemy i została firma wyłoniona w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych i gdzieś tam pojawiały się informacje, że zostały wszczęte postępowania w zakresie zgodności z prawem udzielenia zamówienia. Nie będę się w tym zakresie wypowiadał, bo to nie jest moja kompetencja. Natomiast prowadzimy audyt MZK, bo chcemy się przyjrzeć m.in. przetargowi przez audytorów. Nie będę się odnosił do rozstrzygnięcia, specyfikacji istotnych warunków zamówienia, ale do różnych elementów. Myślę, że jest też ważne, aby to uporządkować i na pewno ważne jest z punktu widzenia Związku, co będzie miało w perspektywie czasu również znaczenie dla kondycji PKM-u. Ponieważ, jak wiadomo radnym, że poza Związkiem wystąpił wcześniej Rybnik i Wodzisław i w/w linie realizowane są z różnych obszarów miasta i Czerwionki na teren Rybnika i przez Wodzisław w kierunku Rybnika i wozokilometry są realizowane. Mieszkańcy z tych miejscowości i tych samorządów korzystają, ale niestety nie ma dopłaty do wozokilometrów i tutaj też musimy rozmawiać, nie wiem, jak to się potoczy? Musimy rozmawiać, żeby ewentualnie pomyśleć o innych środkach. Na razie rozmawiamy i jest wola współpracy i jest to kolejny element przywrócenia normalności w zakresie budowania spójności transportowej, ale i finansowej, bo w tym momencie, jeżeli środki będą wpływać w określonej kwocie, to my jako Międzygminny Związek Komunikacyjny posiadając określone nadwyżki możemy wspierać bez ryzykowania, że coś jest niezgodnie z prawem i możemy wspierać działalność PKM-u. Szanowni Państwo, po raz pierwszy wystąpiliśmy do Zgromadzenia, do wszystkich właścicieli o to, żeby pokryć stratę. Nie w sposób taki, jak były zapisy, że strata będzie pokrywana z zysków z lat następnych, bo wiemy o tym, że to są mrzonki. Podjęliśmy decyzję i na Zarządzie przekonywałem, że wychodzimy i zresztą tutaj również jako Miasto z panią Prezydent wychodzimy i jesteśmy gotowi w tej wysokości wesprzeć. W tym momencie, jeżeli byłaby zgoda wszystkich właścicieli, na prawdę nie mamy dylematu prawnego. Mamy możliwość realnego wsparcia i kupienia tego czasu, żeby odbudowywać ten rynek, bo to jest podstawą. Zamówienia, które są w perspektywie czasu będą się pojawiały. Chcemy doprowadzić do tego, że nie będzie tutaj przetargów, tylko możemy skorzystać z ustawy Prawo zamówień publicznych, które daje możliwość podmiotom, które w stu procentach są własnością związków komunalnych, a my takim jesteśmy do zlecania w trybie uproszczonych negocjacji, ale to jest perspektywa również czasu. Myślę Szanowni Państwo, że możemy uchwały podejmować i z punktu widzenia jak byśmy powiedzieli tj. czysto ludzkiego „tylko diabeł tkwi w szczegółach” i myślę, aby pan Mecenas odniósł się w jakiś sposób, bo tutaj jest o wiele trudniej, że my będąc członkiem Międzygminnego Związku Komunikacyjnego jesteśmy w części współwłaścicielem i jeszcze chcemy w innej formule nabywać udziały? To jest bardzo skomplikowane i niestety mocno utrudnione. Tylko jeszcze jedną rzecz powiem, że było w ubiegłym tygodniu tj. 10 sierpnia spotkanie po raz pierwszy zespołu i chcemy to finalizować, żeby w tym roku nie przeciągać i również kwestie zmiany Statutu, a więc uregulowanie siły głosu, a m.in. kwestii związanych z majątkiem, bo w tej chwili jest to tak rozpisane, że majątek stanowi własność Związku i tak naprawdę nie jest spersonifikowany w sposób jednoznaczny, że ileś udziałów, czy proporcjonalnie przypada każdemu z uczestników Związku i to rodzi taką anarchię, czy taką

lekkomyślność, lub poczucie, że spośród niektórych członków i myślę, że pan Przewodniczący Tadeusz był i widział jak to się działo, że tej interakcji, czy nawet ze strony tych gmin nie było, żeby ktoś powiedział „pan się myli, mamy inną propozycję”. To jest najgorsze, że to jest tak naprawdę bicie głową w ścianę. Chociaż wiem, że to czasami jest trudne i może człowieka doprowadzać do rezygnacji, ale nie jestem zrezygnowany i szukamy rozwiązań które w ramach prawa i w ramach tego, co możemy robić i to, co nam daje aktualne prawo wyszukać. Na pewno w tej chwili będziemy wszystko robić, żeby płynność, płatności były realizowane bez zbędnej zwłoki i żeby w tym zakresie przedsiębiorstwo nie musiało się martwić, że dwa dni później, trzy dni później i co mamy zrobić, bo mamy zobowiązania. Tutaj na pewno jest mocna zgoda Zarządu, żeby jednak w tym kierunku iść. Dalej pracujemy nad tym i szukamy rozwiązań. Myślę, że pan Mecenas jeszcze by się odniósł, co do możliwości dokapitalizowania nt. formuły którą państwo proponują, żebyśmy wszyscy mieli świadomość, że to nie jest tzn., że ktoś nie chce, tylko jak to wygląda w rzeczywistości?

Łukasz Kałusowski-Radca Prawny

Rozumiem, że uchwała ma w swoim zamiarze mieć charakter niezobowiązujący w stosunku do Prezydenta tj. intencyjny, a jeżeli tak, to proponowałbym zmianę podstawy prawnej na art.18 ust.1, a nie ust.2 pkt 9 lit.h i g zwłaszcza, że w zakresie art.18 ust.1, czyli określenia zasad, wnoszenia i cofania zbycia akcji i udziałów, mamy już uchwałę Rady Miasta która daje w tym zakresie umocowanie Prezydentowi. Tworzenie kolejnej uchwały w tym zakresie jest sprzeczne z wcześniejszą uchwałą o zasadach wnoszenia akcji i udziałów. Jeżeli ma to mieć charakter niezobowiązujący, to już prędzej art. 18 ust.1. Natomiast dalej poważniejszą kwestią jest co innego, a mianowicie kwestia szersza tj.czy w ogóle gmina która jest jednocześnie członkiem Związku Międzygminnego ma prawo nabyć udziały w spółce, w której udziałowcem jest Związek Międzygminny? W tym zakresie wypowiadał się zarówno Wojewoda Śląski, jak i Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach i miało to miejsce w dwóch sprawach w 2014 i 2015 r., a mianowicie najpierw Wojewoda Śląski stwierdził, że takie nabycie udziałów jest niedopuszczalne. Zaraz powiem dlaczego? Natomiast, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach i w zasadzie w dwóch powiązanych ze sobą wyrokach, bo jeden z 2014r., a drugi z początku 2015r. i to jest IV SA/GI 450/14 i 503/14 podtrzymał stanowisko Wojewody uznając, że uchwała podobna, jaką jedno ze śląskich miast podjęło, a mianowicie przystąpienia i powołując się w zasadzie na tą samą zasadę prawną, Rada podjęła uchwałę o przystąpieniu do spółki akcyjnej i nabyciu w niej udziałów, jednocześnie będąc członkiem Związku. Co powiedział zarówno Wojewoda, jak i Sąd? To, że w momencie kiedy gmina przystąpiła do Związku Międzygminnego, to wyzbyła się zadań z zakresu komunikacji, a w tym wypadku przeniosła na Związek. W związku z tym zgodnie z ogólną zasadą, w sytuacji w której gmina miałaby być udziałowcem w spółce i w ten sposób jakby doprowadzić do tego, że spółka będzie spółką komunalną, to nie może gmina być udziałowcem w spółce i jednocześnie nie mając określonych zadań, bo ona wyzbyła się na rzecz Związku Międzygminnego. Idąc w tym duchu, to zarówno Wojewódzki Sąd Administracyjny, jak i Wojewoda stwierdzili, że takie działanie jest niedopuszczalne. To, co powiedziałem, to nie jest mój wymysł, ale stanowisko takie również zostało potwierdzone 11 kwietnia 2017r. w odpowiedzi na interpelację nr 10991, wydaną przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw

Wewnętrznych i Administracji, czyli to jest świeży temat powołując się właśnie na wyrok Sądu w Gliwicach stwierdził m.in., że takie działanie, czyli nabycie udziałów przez spółkę, która jest jednocześnie członkiem Związku Międzygminnego jest niedopuszczalne i nie zgodne z prawem. Tak, jak mówię, to jest również stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jeżeli państwo chcecie, to mogę udostępnić stanowiska i prosić o rozwałę z uwagi na to, że uchwała na pewno spowoduje to, że da jakieś nadzieje określonej grupie społecznej, natomiast później może się okazać, że nic z tego nie wyjdzie, bo stanie temu na przeszkodzie problem natury prawnej.

Łukasz Kasza- Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję za wystąpienie, szkoda tylko, że w tej sprawie jeszcze się nie miał okazji wypowiedzieć Naczelny Sąd Administracyjny...

Łukasz Kałusowski-Radca Prawny

Wyroki są prawomocne.

Łukasz Kasza- Przewodniczący Rady Miasta

Tak, czy inaczej, to nie stwierdzono tam odwołania do NSA. Myślę, że lepiej coś robić, niż nie robić nic. Tym bardziej, że gdyby zdanie Podsekretarza Stanu miało tutaj decydować o naszych losach. W Polsce jest na tyle zmienne prawo i tyle różnych interpretacji, że zanim by się doczekał oficjalnej wykładni Sądu Najwyższego, czy Naczelnego Sądu Administracyjnego, to bym się przesadnie nie obawiał. Zwłaszcza biorąc pod uwagę, ile innych uchwał, co nie jest może zasadą, ale co się często zdarza, że jest zaskarżanych w ten, czy inny sposób, ale jeszcze się kolejni radni zgłaszali, radny Klimczak, radny Szereda również, proszę bardzo.

Szymon Klimczak-radny RM

Panie Przewodniczący, Prezydium, Pani Prezydent, Szanowna Rado. Tutaj na tej sali wielokrotnie padały słowa na temat przyczyn złej kondycji PKM-u i nie chciałbym zbytnio rozwodzić się nad tym. Chociaż pół godziny można by było na ten temat mówić i też w telegraficznym skrócie, ale generalnie przegrany przetarg swoje zrobił. Niska stawka, wątpliwej w swej treści umowa, czyli kwestia waloryzacji i powołania się na inflację i nie przewidzenie faktu, że może nastąpić deflacja. Później chcieliśmy ratować sytuację wolą większości Rady Miasta i zdecydowaliśmy o wyjściu ze struktur MZK i w tym czasie czekaliśmy na propozycję. Przypominam sobie i myślę, że wielu z państwa radnych też, skoro większość podjęła decyzję o wstąpieniu, że alternatywy nie mieliśmy żadnej. W związku z tym wróciliśmy można powiedzieć kolokwialnie „na stare śmieci”, trochę niezadowoleni i trochę rozczarowani. Może sądziliśmy, że czego innego się doczekamy, ale musimy sobie radzić w takich, a nie innych sytuacjach, bo groziła nam katastrofa komunikacyjna i to nie mówiliśmy tylko my, jako radni, ale też ludzie którzy się na tym faktycznie znają. Można by dużo jeszcze mówić o małej elastyczności firmy, ale ze względu na to, że struktura jest bardziej publiczna, niż prywatna w stosunku do prywatnych przedsiębiorców nie zawsze wszystko jest tak, jak powinno być i tutaj nie wdając się w szczegóły. Powoduje, że przedsiębiorstwo PKM jest mniej elastyczne, aczkolwiek to jest stwierdzenie faktu i proszę tego nie postrzegać jako zarzut. Zła wola w jakiś sposób właścicieli w tym sensie, żeby nie troszczyć się po gospodarstwu o przedsiębiorstwo, to też myślę, że w jakiś sposób było gwoździem do deski przysłowiowej „do trumny”.

Wiele już tutaj na sesji padało decyzji. W końcu też nic nie zrobiono z propozycją Warbusa i sam składałem interpelację w tym przedmiocie, zapytałem panią Prezydent cyt. „dlaczego nie podjęto negocjacji z Warbusem, który oferował, że za darmo jest w stanie oddać to, co obecnie posiada?”. Później padały kwoty i pierwsza propozycja na tej sali rzucona, proszę sprawdzić w protokołach, bo jestem pewny tego co mówię, była że za darmo. Później była, że za pieniądze tj. 1 mln, 2 mln, 3 mln, 5 mln zł, czy 4 mln zł nawet słyszałem, aczkolwiek nikt nie podjął renegocjacji i też nie wiem dlaczego, jakie są tego powody? Drodzy państwo, tych bolączek jest całkiem sporo i wszystkich nie uleczy my. Natomiast wiem, że w jakiś sposób wynika to z braku kontroli i może pewnych możliwości właścicielskich związanych ze strukturą własności i wydaje mi się, że nabycie udziałów przez Miasto Jastrzębie-Zdrój, to byłoby właśnie zwiększenie tej kontroli i możliwości. Przynajmniej dałoby to jakąś szansę i w tym upatruję. Dlatego zachęcam państwa radnych do zagłosowania za tego typu propozycją i naszą inicjatywą, bo wydaje mi się, że tutaj potrzeba odwagi inwestycyjnej. Wiadomo, że to będzie przynosiło jakieś skutki finansowe, ale myślę że skoro tyle czasu oszczędzaliśmy i w cudzysłowie to mówię tj. oszczędzaliśmy na stawce wozokilometra, to może teraz jesteśmy gotowi ponieść ten koszt w postaci nabycia i zwiększyć w jakiś sposób kontrolę.

Piotr Szereda-radny RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Radni, Szanowni Goście, o historii nie będę mówił, bo za każdym razem odwołujemy się do lat poprzednich. Mamy sytuację tutaj i dzisiaj i pewne propozycje. Świadom działań i wiem, że w pewnej sytuacji podobnej kiedyś byłem, jak koledzy z PKM-u, że radcy prawni, przedstawiciele z Ministerstwa mówili załódze „nie jest możliwe” np. dać wszystkim akcje, nie ma takiego prawa żeby dać. Wszystkie wyroki były przeciwko załodze, ale determinacja wtedy tych ludzi udowodniła, że wszyscy dostali akcje A, B, C i dało się i dla tych 131 osób, które w tej chwili w PKM-ie jest zatrudnionych, pracuje na rzecz tych ludzi musimy z pełną determinacją Rada Miasta, pani Prezydent z Wiceprezydentami, z całym sztabem prawników znaleźć możliwość prawną, bo wiemy jakie mamy prawo w Polsce, jest lekko z gumy i bardzo często żeby doprowadzić do sukcesu trzeba bardzo mocno chcieć. Z tym sukcesem na pewno dla nas, dla mieszkańców miasta Jastrzębie-Zdrój będzie dobrze funkcjonująca komunikacja dzięki PKM-wi. Prosiłbym bardzo, żeby nie szukać drobiazgów, ustępów, paragrafów w tej uchwale, bo to nie ma sensu. Trzeba szukać dobrej woli, żeby zrobić wszystko i poszukać takich wyroków, gdzie jest możliwe do przeprowadzenia uratowanie firmy PKM. Dokapitalizować można, tylko trzeba znaleźć ścieżkę żeby to zrobić tak, aby to miało ręce i nogi, jak to przeważnie normalny obywatel mówi. Chcielibyśmy, żeby uchwała intencyjna nie została tylko intencją kolejną wyrażaną przez Radę, bo od dwóch lat ani razu tutaj nie mówiliśmy jako Radni Miasta, że chcemy zlikwidować PKM, chcemy zlikwidować komunikację, nigdy to nie padło. Za każdym razem podjęta decyzja wstąpienia i wystąpienia była w pełni świadoma, a przynajmniej moja, że chciałem ratować PKM i komunikację w mieście. Za każdym razem na bazie mojej wiedzy, którą otrzymywałem tutaj na tej sali i dzisiaj jestem przekonany, jeżeli zjednoczymy siły i będziemy chcieli uratować PKM wspólnie, to damy radę. Tylko trzeba po prostu chcieć. Trzeba uruchomić środki tak, zgodnie z prawem, aby wpłynęły do PKM-u i ratowały linię po linii realizowanej jeżeli chodzi o kursy przez naszych kierowców i nasze autobusy. Tam jest nasz majątek, co prawda prowadzono Związek na zasadzie liberum veto, archaiczny.

Myśleliśmy, że demokracja to nam wyrówna, ale niestety nie. Aczkolwiek, możemy i może uda się przywrócić normalność za pieniądze. Ktoś powiedział cyt. „skąd”? Z podatków naszych obywateli, tylko inaczej podzielonych.

Lucyna Maryniak-radna RM

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Każdy z radnych otrzymał pismo w styczniu tego roku, gdzie wyraźnie Warbus chce ugody, ale na jakich warunkach? Warbus proponuje i jest gotowy do wejścia w porozumienie dotyczące sprzedaży w cudzysłowie całego kontraktu z MZK spółce PKM i dalej cyt. „byłby to zwrot spółce Warbus dotychczas poniesionych kosztów, wynikających z uruchomienia i realizacji kontraktu i związanych m.in. z już spłaconymi ratami leasingowymi, czy różnicą w cenie zakupu autobusów”. Więc, dziwię się niektórym radnym i już nie będę mówić z nazwiska, ale jak można powiedzieć, że państwo żeście nie wiedzieli, że to było takie proste, że Warbus jaki to był ugodowy, to są wszystko bzdury. Tak, jak teraz słucham pana byłego związkowca, jak można omijać paragrafy? Po to są od A do Z, żeby się na nie powoływać, więc dziwię się panu, że pan mówi, że trzeba znaleźć, a jak się nie da? To co, z naruszeniem prawa? To, co powiedział pan Przewodniczący, nic nie robić to też nie jest wyjście, a robić źle, to jest wyjście? Teraz, na moje pytanie nie dostałam odpowiedzi, czy inne gminy wyraziły zgodę na ratowanie PKM-u?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Szanowni Państwo z dziesięciu członków Międzygminnego Związku Komunikacyjnego tylko dwie gminy wyraziły wolę pokrycia straty, a więc gmina Jastrzębie-Zdrój i gmina Mszana. Natomiast jeszcze odnosząc się do Warbusa, Szanowni Państwo mówmy tak, jak jest w rzeczywistości. W jaki sposób Jastrzębie-Zdrój ma kupić Warbusa? Jesteśmy członkiem Międzygminnego Związku Komunikacyjnego, nie ma takiej możliwości, a po za tym Zarząd nie jest jednoosobowy, nie składa się tylko z przedstawicieli Jastrzębia-Zdroju, ale inne gminy i żeby pewne działania były, to również muszę ich przekonać do tego. To jest ciało kolegialne tak, jak państwo głosujecie kolegialnie i również każdy z was podejmuje decyzje i każdy jest albo przekonany do czegoś, albo nie, to również tam.

Szymon Klimczak-radny RM

Panie Prezydencie, a przekonywał pan?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Oczywiście, ale nie da się w ten sposób, że kupimy zobowiązanie do firmy Warbus. Tutaj bądźmy też realistami i szukajmy tych rozwiązań, które mogą realnie zmienić układ w realizacji przewozów, ale nie na zasadzie takiej, że odkupimy, bo nie jesteśmy w stanie. Nie mamy kompetencji i możliwości. Jakbym był prywatnym przedsiębiorcom, to mogę kupować wszystko, co chcę, natomiast wiemy, że o coś innego chodzi.

Tadeusz Sławik-radny RM

Panie Przewodniczący, uchwała intencyjna zarówno panią Prezydent upoważnia, a jednocześnie jako organ wykonawczy pani Prezydent jest zobowiązana do działania i to działanie też pan Prezydent Buda, bo jest Przewodniczącym Związku. Widzę, że pan ma dobry kontakt z samorządowcami. Oczywiście, mają swoje argumenty i patrzą na swoje interesy i ja ich nie rozumiem podobnie jak

pan. Natomiast, tutaj jest jedna ścieżka wskazana, a druga ścieżka to taka, a może już nie chcą być w Międzygminnym, to udziały w Międzygminnym. Tutaj jest pewien mandat do działania, że Rada chce. Jest jasny sygnał, że Rada Miasta chce ratować PKM i trzeba parę kroków podjąć. Taka jest uchwała, a drugie rozwiązanie, to sprzedajcie udziały w MZK skoro nie chcecie być poważnym udziałowcem, bo poważny udziałowiec liczy się z losem swojej firmy. Dla mnie było absurdalne, jak widziałem głosowanie na Zgromadzeniu w Dąbrówce, kiedy jeden za drugim mówił „nie, nie, nie”. Na wszystko „nie”, a jest udziałowcem tej firmy, to jest niespotykana rzecz w spółkach prawa handlowego. Jeżeli jest wam tak ciężko, to sprzedajcie udziały MZK i gmina Jastrzębie odkupuje w MZK, druga ścieżka. Stajemy się jedynym udziałowcem, a później kwestie podwyższenia kapitału. Wiadomo, że to jest szczególna uchwała w kodeksie spółek handlowych, uzależniona od wielu elementów i nie będziemy sięgać do KSH, czy podwyższeniem, czy dopłatą, to jest technika tylko. Najważniejsze jest, jak przekonać samorządowców, bo tutaj tkwi zasadniczy problem, albo żeby wzięli w pełni odpowiedzialność za losy firmy. Nie chcieli tego zrobić, można drugi raz proponować panie Przewodniczący i mam prośbę w ten sposób. Jak nie tymi drzwiami, to oknem i pan ma tą umiejętność. Widziałem prowadzenie tej dyskusji wówczas, jeżeli z jednego zrezygnowali, to pan drugi argument, trzeci, piąty i dziesiąty. Wtedy to nie przekonało, a może teraz przekona. Jak nie, to druga ścieżka tj. odkupienie ewentualne udziałów w MZK i stajemy się jedynym, czy być może parę samorządów zostałoby, ale chodzi o to, żeby była decyzyjność. Drugim elementem w mojej ocenie, który musi być spełniony, to jest problem z przetargiem to, o czym pan mówił. Jasne, że tak tj. prawo prawem, ale negocjacje w gabinecie, wszystko w ramach prawa. Chodzi o to, żeby przejąć przetarg. Jakimi ścieżkami do tego dojść żeby przejąć to całe zadanie tj. komunikację tak, żeby to PKM wykonał. Jedno i drugie łącznie musi być spełnione i wtedy dopiero jest szansa, żeby firmę uratować. Tam jeszcze są następne elementy, aby do tego doprowadzić. To nie jest proste i tego się w uchwałach nie da zawrzeć. Natomiast, to jest intencja, żeby pokazać również gminom, proszę bardzo Rada Miasta na tej sali, jak pytano i jest nadzieja, że Rada będzie przeciw, oświadczyłem, że Rada Miasta będzie „za” i skończyła się dyskusja w tej części. Było widać to jednolite, wspólne stanowisko. Więc proszę traktować moje intencje w taki sposób, że jest to wskazanie pewnej ścieżki i informacji, że Rada Miasta chce firmę ratować i chce żeby ten przetarg był wykonywany przez PKM. Nie jest to łatwe, bo naprawdę jest to bardzo trudne i nie zazdroszczę, ale od tego jesteśmy tutaj wspólnie.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Szanowni Państwo ograniczę się w swoich wypowiedziach, chociaż nie obawiam się mówienia jasno i wyraźnie. Uchwała intencyjna może być podjęta jak najbardziej, bo pozwoli to w sposób jasny i klarowny wyjaśnić, co można zrobić? Na razie dzielam i argumenty wnioskodawców i argumenty organu wykonawczego, które jest powiedziane ustami pana Mecenasa, a pan Mecenas to raczej doradza właściwie i organowi wykonawczemu i gminie, żeby nie wprowadzać zamieszania i to jest właściwa rzecz i strona. Ale pomimo tego, mam pewne wątpliwości co myślę, że jeżeli uchwałę intencyjną podejmiemy, to pozwoli wyjaśnić i określić, co i ile możemy zrobić? Pobieżnie i wzrokowo przeczytałem uzasadnienie wyroków, które można by odnieść w podobny sposób, ale mamy bardzo dużo niewiadomych, co mam nadzieję, że uda się wykazać jasno i wyraźnie przedstawić Radzie. Nie znamy kosztów i nie wiemy teraz, jeżeli

gminy chciałyby się pozbyć udziału, to w jakiej? Czy w równej części, czy w równej tak, jak pan Prezydent powiedział tj. personalizacja w stosunku do udziałów. Jedną następną rzecz, którą mam, to również z innych podobnych rzeczy, jeżeli przejmemy jako gmina udziały od innych firm, to wyzwolimy resztę gmin z udziału w Związku. Jeżeli się mylę, to proszę panie prawniku mnie poprawić, bo mogę myśleć trochę kategoriami prostszymi, nie skomplikowanymi prawniczymi, ale wydaje mi się i przepraszam za użycie słowa, że wyzwolimy gminy ze Związku, one nie będą w Związku. Więc, cały ciężar Związku spadnie na nas. Następną rzecz, to mamy podpisane z firmami, PKM, firmą Warbus na zlecenie jakiejś określonej liczby kilometrów, więc gminy będą całkowicie do tego zobowiązane, że zrobią komunikację na własny sposób, nie będą chciały skorzystać nawet z naszego przedsiębiorstwa PKM-u. Oczywiście PKM wiadomo, że jest to trochę inaczej, ale obawiam się, czy firma Warbus nie zażąda wtedy odszkodowania, bo nie otrzyma zlecenia? Tutaj mam wątpliwości, tzn. myślę, że przed podjęciem tej decyzji w celu przejęcia, bo tutaj jest szukanie trochę na pograniczu prawa, bo może się uda. Wiem, że są na przykład rozstrzygnięcia i orzeczenia sprzeczne czasami o tydzień czasu i nie jestem przeciwny podejmowaniu tej uchwały, co zrobić? Zażądam przerwy dla naszego Klubu i zastanowimy się, co do podstawy prawnej, żeby nie ułatwić organowi nadzoru unieważnienia uchwały, bo jak będzie bardzo precyzyjnie i jasne, to unieważnia, a tutaj jest artykuł trochę luźniejszy, który nie do końca będzie uzasadnieniem o odrzuceniu. Jeżeli pan radca zrozumiał moją myśl, to chciałbym króciutko, czy mój tok myślowy jest we właściwym kierunku, czy błędny?

Łukasz Kałusowski- Radca Prawny

O ile dobrze zrozumiałem, to myślę, że chyba tak.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Panie Mecenasie wyzwolimy gminy z udziału w MZK i kupując od nich udziały, nie będą udziałowcami.

Łukasz Kałusowski- Radca Prawny

Nie do końca, bo jest to skrót myślowy. Właścicielem PKM-u jest Międzygminny Związek Komunikacyjny w stu procentach i taka jest zasada. Raczej nie mówiłbym o sytuacji takiej, że Miasto Jastrzębie-Zdrój jest w 1/10 właścicielem PKM-u, bo nie do końca to tak działa. MZK ma własną osobowość prawną i nie jest ani spółką i tworem, który jest uregulowany w ustawie o samorządzie gminnym, jest Związkiem Międzygminnym i chodzi o to, że w moim stanowisku chodziło trochę o co innego. Mianowicie, Miasto Jastrzębie-Zdrój wstępując do Związku przekazało swoje kompetencje z zakresu tworzenia komunikacji Związkowi i w tym momencie wyzbyło się tych kompetencji. Czyli, na zasadzie takiej, że nie można być jednocześnie w Związku i jednocześnie we własnym zakresie sobie komunikację organizować, bo jedno wyklucza drugie. Natomiast, zasada jest też taka, żeby gmina mogła być udziałowcem w spółce i w ten sposób powoływać jakby do życia spółkę komunalną, to spółka musi wykonywać zadania o charakterze gminnym. Jeżeli gmina tych zadań się wyzbyła wcześniej przekazując Związkowi i sama już ich nie ma w danym momencie, to też nie może obejmować udziałów w spółce.

Łukasz Kasza- Przewodniczący Rady Miasta

Musimy to teraz rozdzielić. Bardzo dziękuję za wyjaśnienie. Nie do końca rozumiem, czy pan już ten wniosek o przerwę zgłosił, czy pan się z tym nosi?

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Nie, jak będzie przed uchwałą.

Łukasz Kasza- Przewodniczący Rady Miasta

Przed uchwałą. Jeszcze trzech radnych się zgłaszało, pan radny Kubera, później pani radna Magiera i pani radna Maryniak.

Józef Kubera-radny RM

Mam protokół z dnia 27 marca 2017r., odbyło się spotkanie z właścicielami firmy Warbus, byli tam zaproszeni. Zadałem pytanie do pana Prezydenta i Prezesa Warbusa, czy będzie możliwe wyliczenie tj. koszty „rozvodu”? Ponieważ dla firm w Jastrzębiu, czy tutaj w komunikacji nie ma miejsca. Nasza firma na pewno by sobie sama dała radę, gdyby została. Pamiętam, jak na jednej z sesji pan radny Matusiak powiedział, że są miasta, gdzie komunikacja kosztuje 7 zł. Wiadomo, że wszędzie na całym świecie dokłada się do komunikacji. Jest tylko jeden żal i nie będę oskarżał poprzednich władz, ale powiem szczerze utopiły własną firmę i to tak jakby matka utopiła własne dziecko, nie dała jej zarobić, wzięła kogoś innego i to jest najgorsze. Mam jeszcze jeden cytat pana Prezesa Słowińskiego, który na spotkaniu Prezydentów, Burmistrzów w Pawłowicach próbował poruszyć temat dwukrotnie cyt.: „usłyszałem od razu na wstępie ripostę od innych Prezydentów i Burmistrzów, czy jesteśmy stroną umowy z MZK?”. Ich to nie interesuje, znaleźli „dojną krowę, na której się wożą”. Jeszcze na koniec i to nie jest riposta, proszę nie brać za złe sobie panie radny Szereda, ale jakby firma nasza była tak potężnym przedsiębiorstwem, jak JSW i miała tak silne związki zawodowe, to podejrzewam, że dzisiaj byśmy tutaj tego czasu nie spędzali, bo to wszystko by było dawno załatwione. Tak samo, jak tam z akcjami wymuszone ostro prawda?

Bernadeta Magiera-radna RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo. My radni jesteśmy przedstawicielami mieszkańców i takiego przeciętnego jastrzębianina nie interesują meandry spraw, które tutaj roztrząsamy, oni chcą mieć komunikację. Każdy mieszkający w naszym mieście przynajmniej od czasu do czasu korzysta z komunikacji miejskiej i naszym zadaniem, jako radnych jest im to udostępnić. Jest to nasz obowiązek, ale kiedy przysłuchuję się tej dyskusji rozumiem, że uchwała intencyjna podpisana przez panów ma zobowiązać panią Prezydent do tego, aby komunikacja była i niech się martwi tj. myśmy zobowiązali, myśmy chcieli dobrze. Mam pytanie do panów z PiS-u, czy dwa tygodnie temu mniej troszczyliście się o komunikację, że nie przyszedł ani jeden z was, kiedy myśmy byli? A może, to był bojkot, bo to nie my podpisaliśmy się pod projektem uchwały prawda? Myślę, że tak jest.

Lucyna Maryniak-radna RM

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo nie wiem, jak to określić? Jak można zawsze pytać panią Prezydent, urzędników? Jeżeli były inwestycje w mieście na które mogliśmy dostać zewnętrzne środki, zawsze domagaliście się, ile konkretnie inwestycja będzie kosztować, a dzisiaj ponieważ tak, jak powiedziała p. Magiera, że złożyliście wniosek i są tutaj podpisy tylko radnych z PiS-u, nie

dopytujecie, czy Miasto jest stać i jakim kosztem to będzie, bo już na sport środki zostały przekazane i nawet nikt z was nie zapytał, czy jest symulacja, ile gminy jeżeli byłyby chętne partycypować podwyższenie kapitału zakładowego? Ile tych gmin uratowałoby sytuację, o to nie pytacie dzisiaj i to mnie zdumiewa, bo przy każdej inwestycji było od razu, a kiedy i za ile, a dzisiaj tego nie pytacie. Zapytam wobec pana Przewodniczącego MZK, panie Prezydencie czy była taka symulacja robiona, ile gmin i ewentualnie po jakiej kwocie, bo wiadomo, że gminy w Międzygminnym Związku są większe i mniejsze i ponoszą koszty w zależności od wozokilometrów na swoim terenie. Czy była taka symulacja i jeżeli dzisiaj przegłosujemy to i Mszana, to ile jeszcze potrzebowalibyśmy sprzymierzeńców i na jaką kwotę?

Łukasz Kasza- Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję, na ten moment już nie udzielam głosu radnym. Pan Prezydent jest oczywiście proszony wyjaśnić sprawę.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Szanowni Państwo, Szanowna Pani Radna. Była określona kwota, bo strata za rok obrotowy 2016 wynosiła 2.600.000,00 zł, czyli jeżeli podzielimy to proporcjonalnie, bo to co pan Mecenasek powiedział, że one nie są nazwane, bo tak naprawdę Międzygminny Związek jest właścicielem, a my interpretujemy, że jeżeli mamy po jednym głosie, czyli 1/10 udziałów tj. 260 tys. zł. Nie było zgody, to również rozważyliśmy, żeby obniżyć w/w kwotę do 90 tys. zł na każdego członka. Czyli, to nie jest szalona kwota która by każdą jedną gminę, która nawet o wiele mniej ma zasobów, sytuację trudniejszą, czy łatwiejszą, ale to nie są pieniądze które by mogły samorząd w jakiś sposób zubożyć, czy doprowadzić do jego upadku, a mielibyśmy to zgodnie z prawem. Ponieważ w tym momencie jako właściciele dokapitalizujemy i mamy dobrą ścieżkę, żeby środki przekazać dla PKM-u, a w tym czasie prowadzić działania które będą zmierzały do tego, że odzyska ten rynek i możliwość już zarabiania bez wspomagania we własnym zakresie.

Tadeusz Sławik-radny RM

Nie było zgody na 90 tys. zł.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Nie i tak naprawdę potrzebowalibyśmy co najmniej sześć gmin i oczywiście musimy się liczyć z tym, że może być protest po podjęciu uchwały. Gmina która nie jest zadowolona z rozstrzygnięcia może skarżyć taką uchwałę.

Lucyna Maryniak-radna RM

Czy mogę jeszcze dopytać?

Łukasz Kasza- Przewodniczący Rady Miasta

Proszę.

Lucyna Maryniak-radna RM

Wobec tego panie Prezydencie, czy po dzisiejszej dyskusji widzi pan jakąś możliwość w najbliższym czasie spotkania się z przedstawicielami gmin, czy już pan ma ten temat za sobą?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta
Może pani Prezydent?

Łukasz Kasza- Przewodniczący Rady Miasta

Bardzo proszę pani Prezydent prosiła o głos, udzielam i po tym wystąpieniu będzie 10 min. przerwy.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Podsumowując dyskusję, padło tutaj wiele słusznych sugestii i propozycji i dyskusja po jednej i drugiej stronie na pewno była rzeczowa. Natomiast, abyśmy się nie zgubili w wielotorowym myśleniu może podsumuję w kilku zdaniach. Na pewno powtórzę też część z informacji, które od państwa usłyszeliśmy, ale w bardziej uporządkowany sposób. Wszyscy wiemy, że właścicielem spółki PKM jest Międzygminny Związek Komunikacyjny i przez wiele lat Przewodniczącym tego Związku był przedstawiciel Miasta Jastrzębie-Zdrój. Sytuacja PKM-u nie pogorszyła się i nie pojawiła się zła od 2015r., ale też wcześniej nie była ona w najlepszej kondycji. Natomiast z przykrością stwierdzam, że w wyniku przetargu który został rozstrzygnięty w 2014r. rzeczywiście sytuacja się pogarszała z miesiąca na miesiąc. Co w poprzednich latach, czy w ogóle w poprzednich latach cokolwiek zrobiono w zakresie funkcjonowania MZK i funkcjonowania Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej? Zadawaliśmy sobie to pytanie wielokrotnie myśląc o tym, w jaki sposób, kiedy i za ile można wspomóc PKM i przeorganizować MZK tak, aby nie było to ze szkodą dla naszego Miasta. Wszyscy o tym wiemy i cieszę się, że już teraz coraz więcej gmin zaczyna rozumieć, że to Miasto Jastrzębie-Zdrój w dużej mierze ponosi koszty funkcjonowania tej komunikacji, bo to ani Żory, Suszec i Pawłowice nie wносиły żadnej dodatkowej opłaty tj. rekompensaty za to, że MZK utraci swoje przychody ze względu na wprowadzenie komunikacji za zero złotych w Żorach od 2014r. To jest bardzo niesprawiedliwe dla nas, dla finansów Miasta i dla każdego naszego mieszkańca. Bardzo się cieszę, że państwo radni zauważacie ten problem, tylko cały czas i za każdym razem nasuwa mi się pytanie, dlaczego teraz dopiero? To wcześniej należało o tym pomyśleć i podejmować takie działania, które dałyby realną szansę na uratowanie tego przedsiębiorstwa, ale my nie stoimy w miejscu i od wielu miesięcy pracujemy nad tym, analizujemy i próbujemy znaleźć sposób na rozwiązanie tego problemu. Od tamtego czasu tj. 2015r. podjętych było wiele działań i m.in. to wystąpienie z Międzygminnego Związku Komunikacyjnego, czyli uchwała styczeń 2015r. dawała taką realną szansę dla przedsiębiorstwa. Tutaj pan radny Klimczak mówił o tym, że nie było alternatywy. Była, tylko państwo koniecznie chcieliście, abym to literalnie nazwała, że przewoźnikiem będzie PKM. Do łamania prawa niestety nikt mnie nie nakłoni i to wszystko musi być zgodnie z Prawem zamówień publicznych tj. zapytanie ofertowe, analiza i wyłonienie przewoźnika. Natomiast, była to realna szansa dla uratowania PKM-u. Na bieżąco wykonujemy analizy wewnętrzne i one oddają wyraźny obraz tego, jak funkcjonowało przedsiębiorstwo przez wiele lat i na bieżąco prowadzimy też monitoring. Na bazie naszych analiz i monitoringu zlecieliśmy audyt po raz pierwszy od kilkunastu lat. Audyt, który już teraz na wstępie pokazuje nam, jak MZK funkcjonuje w kontekście również PKM-u, bo to są jakby naczynia powiązane i kiedy będziemy już mieć pełny obraz funkcjonowania MZK, na pewno będą z tego wyciągnięte właściwe wnioski. Pilotowanie funkcjonowania PKM-u opieramy również na realnych działaniach i to w wyniku naszych rozmów z Zarządem

PKM-u o 75% zredukowano koszty funkcjonowania w stosunku do wielkości utraconych przychodów. Mając również na uwadze Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej, czyli ludzi którzy tam pracują. Przygotowując się do wprowadzenia komunikacji za zero złotych nie zrezygnowaliśmy z racjonalizacji linii, czyli tzw. pustych przebiegów, o których tutaj wielokrotnie mówią państwo radni i mieszkańcy, wskazując konkretne odcinki na poszczególnych liniach, że tam nikt nie jeździ, bądź jeździ jedna osoba i to skłaniałoby nas do tego, aby zracjonalizować linie. Jednak mając na uwadze to, że niosło by to jednak duże ryzyko zmniejszenia kontraktu dla PKM-u, zrezygnowaliśmy z tego mając na uwadze pracujących tam ludzi. Z naszej inicjatywy została przygotowana uchwała Zgromadzenia w sprawie pokrycia straty w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej przez wszystkie gminy w tej samej wysokości to, o czym mówił pan Prezydent. W/w uchwała została negatywnie przegłosowana i w związku z tym przygotowałam pismo, w którym zwróciłam się do wszystkich gmin tj. członków MZK z prośbą o ponowne przemyślenie i przychylenie się do propozycji dofinansowania przez poszczególne gminy w wysokości, o której tutaj mówimy i choćby w wysokości 90 tys. zł. Próbuje jeszcze z tymi gminami rozmawiać i nakłonić ich do tego, bo to przecież nie tylko miasto Jastrzębie powinno ponosić koszty i ciągle wspomagać pozostałe gminy tzn. brać na swoje barki funkcjonowanie komunikacji. Były również rozmowy z firmą Warbus i to nie jest tak, że to co zadeklarowane jest tutaj na tej mównicy, później rzeczywiście przekłada się w realnym działaniu poszczególnych firm, czy osób, bo można z tej mównicy powiedzieć wiele, a później w rzeczywistości okazuje się, że jest to zupełnie coś innego. Niestety z tych rozmów wynikało, że Miasto ponosiłoby ogromne koszty, a byłoby to również nie do końca zgodne z prawem. Budziłoby to przynajmniej wątpliwości od strony formalno-prawnej. Dla naszego Miasta i dla mnie osobiście losy PKM-u, a przede wszystkim pracowników i ich rodzin leżą bardzo na sercu i zależy nam na tym, aby ta firma przetrwała. Tylko musimy mieć na uwadze to, że wszystkie działania, które podejmujemy muszą być zgodne z prawem. Wiem, że sytuacja Prezydenta nie jest łatwa i to Prezydent musi podejmować często niepopularne decyzje i na szali często stawia się ludzi, człowieka, a po drugiej stronie prawo i pieniądze i to nie są łatwe decyzje, ale Prezydent musi też stać na straży finansów publicznych i dlatego wszystkie decyzje, które są proponowane tj. sugestie, czy propozycje są podejmowane naprawdę z rozważą tak, aby nikt z mieszkańców nie mógł później zarzucić również tego, że pieniądze z podatków naszych mieszkańców są niewłaściwie rozdysponowane. Chciałabym tylko i nie będę się odnosiła do uchwały, którą tutaj państwo zaproponowaliście, bo sama uchwała jako tako nie niesie za sobą ogromnych skutków, natomiast wykonanie tej uchwały już byłoby jakimś problemem. To państwo musicie rozważyć i być pewni co do tego, jaką w tym momencie podjąć decyzję? Chciałabym do państwa zaapelować, aby nasze działania i mam nadzieję wspólne przynosiły konkretne i wymierne efekty, a nie tylko działania na piśmie które nie niosą, bądź nie mogą nieść za sobą ze względu na jakieś ograniczenia formalno-prawne.

Łukasz Kasza- Przewodniczący Rady Miasta

Szanowni Państwo i teraz dajmy sobie 10 min. na zastanowienie się i ogłaszam 10 min. przerwy, po czym przystąpimy do głosowania.

PRZERWA 16.30 – 16.40.

Łukasz Kasza- Przewodniczący Rady Miasta

Po dyskusji, za którą bardzo dziękuję teraz przechodzimy do głosowania. Otwieram głosowanie nad przedstawionym projektem uchwały w sprawie kierunków rozwoju transportu zbiorowego w mieście Jastrzębie-Zdrój, kto z państwa radnych jest za przyjęciem uchwały w proponowanym brzmieniu?

Uchwała nr XV.111.2017 w sprawie kierunków rozwoju transportu zbiorowego w mieście Jastrzębie-Zdrój została podjęta głosami: za – 12, przeciw – 0, wstrzymujących się – 4.

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza.

- Stwierdzam, że Rada przyjęła uchwałę większością głosów.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Ad. 4.

Wolne głosy i wnioski

Damian Gałuszka-Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo dziękuję radnym za podjęcie tej uchwały. Natomiast pragnę jeszcze zwrócić uwagę na coś innego, bo tutaj jak gdyby odczułem wrażenie jakby radni obawiali się i pani Prezydent zwróciła uwagę, że to jest problem finansowy wszystkich dziesięciu gmin. Zgadzam się z tym, bo to nie jest tylko problem finansowy Jastrzębia. Natomiast pragnę zauważyć, że niestety pan Prezydent Buda doskonale to obserwuje, że problem PKM-u, to jest problem Miasta Jastrzębie-Zdrój i inni przedstawiciele mówią to wyraźnie i publicznie. Oczywiście, doceniam ciężką pracę pana Przewodniczącego i jesteśmy też z Prezesem zapraszani, więc wiemy, że nie ma tam lekko, za co jeszcze raz panie Prezydencie dziękujemy w imieniu załogi. Natomiast proszę państwa, proszę się niestety pogodzić z tym, że ten problem PKM-u musi rozwiązać Miasto Jastrzębie-Zdrój. Czyli, widzę to w ten sposób, że pani Prezydent razem z Radą Miasta, bo jeżeli tutaj pójdziemy każdy osobno, to nic z tego nie wyjdzie. Wydaje mi się, że musimy tutaj iść jednakowo i pani Prezydent i Rada Miasta. Pragnę też uspokoić co niektórych radnych, że to nie jest tak do końca, że przejmując udziały w Międzygminnym Związku, Miasto nabywa na własność spółkę PKM Jastrzębie, bo tak nie jest. Gdyby tak było, to by to było bez sensu, ponieważ jest projekt unijny który trzyma jak gdyby Związek póki co, bo w tym momencie musieliby oddać grube pieniądze. Natomiast propozycja w tej uchwale proszę zauważyć nie ma stwierdzenia, że „zobowiązuje się” panią Prezydent do czegośkolwiek, a „upoważnia się”. Czyli w imieniu tej uchwały pan Prezydent Buda pewne działania będzie mógł podejmować i było to w takim kierunku, aby dodatkowo dać narzędzia Przewodniczącemu MZK do podejmowania jakiś działań. Pragnę jeszcze dodać, iż podjęcie tej uchwały daje też wyraźny sygnał na zewnątrz, że firma PKM nie będzie zlikwidowana, tylko że będzie w jakiś sposób ratowana.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Miałem bardzo dużo pewnych wątpliwości, ale po rozmowach z panem Gałuszką rozwiewam w/w wątpliwości i dodam jeszcze, że zarazem dajemy pani Prezydent możliwość działania w tym kierunku, który mógłby poprawić sytuację w PKM

i myślę, że jest to też deklaratoryjność Rady Miasta, jeżeli działania i może nie stricte nawet zapisane w tej uchwale, to Rada Miasta poprze, gdzie będą finansowe, czy inne, to myślę, że to jest jakby można powiedzieć intencyjna, ale zarazem i zobowiązująca nas radnych do poparcia wypracowanych działań i myślę, że w porozumieniu z Prezydium, czy innymi Klubami po informacji.

Lucyna Maryniak-radna RM

Jak słyszę uzasadnienia, przecież to jest tylko obiecywanie, to są rzucone słowa na wiatr. Radni się nie orientują, że pani Prezydent nie wykona tego, bo to jest niezgodne z prawem, to po co to ma iść na zewnątrz? Dopiero teraz Rada znalazła furtkę? Dlaczego się nie mówi o tym, że mieliśmy przedstawiciela w związkach i był to Prezydent Baradziej. Co zrobił i dlaczego uciekają z Rady Nadzorczej ludzie, którzy tam tyle lat siedzieli, a teraz my wspaniałomyślnie na zewnątrz obiecujemy, jak to my ocalimy PKM. Teraz naprawdę trzeba bić się w piersi i prosić nie wiem jakimi słowami i może nawet górę. Pracownicy od siebie, a my od siebie wierzący, żeby przekonać i tutaj jest problem tj. następne gminy, które jak tutaj było powiedziane, bo złotówki nie chcą dołożyć i tutaj jest problem, żeby przekonać następne gminy do partycypowania w dwóch milionach sześciuset brakujących do budżetu w PKM. Także nie obiecujcie tego, co nie jest realne.

Ad. 5.

Zakończenie posiedzenia

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza

- Zamykam obrady dzisiejszej Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój.

Protokołowała
Alicja Kogut